



## Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. ŻURAWIA 4 skr. pt. 24 00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04  
ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41  
TELEFON DYŻURNY: 21-34-34

BD/255/17/85

Lipiec 1985

### WYNIKI SONDAŻU PRZEDWYBORCZEGO

Kampania przewyborcza. Deklaracje zachowań wyborczych.  
Opinie o ordynacji wyborczej. Gotowość udziału w wybo-  
rach a niektóre poglądy polityczne.

Zespół Badań Sondażowych

Sondaż, którego wyniki prezentujemy, został przeprowadzony w czerwcu-lipcu br. na ogólnopolskiej losowej próbie /adresowej/ ludności dorosłej /od 18 roku życia/, reprezentatywnej dla elektoratu. Próba liczyła 2302 osoby.

Celem badania było ustalenie zamiarów co do udziału w wyborach do Sejmu, poznanie poglądów i opinii na temat tych wyborów oraz ogólnej sytuacji gospodarczej i politycznej w kraju.

Dla prześledzenia zmian w nastrojach społecznych wobec wyborów w opracowaniu tym sięgamy do wyników sondażu przedwyborczego przeprowadzonego w marcu br.

### 1. Kampania przedwyborcza

Celem pytań dotyczących kampanii przedwyborczej było poznanie opinii społecznej na temat spraw, które mogłyby zachęcić i bardziej przekonać ludzi do głosowania, a także oszacowanie frekwencji na zebraniach przedwyborczych.

W dotychczasowych spotkaniach z kandydatami na posłów uczestniczyło 20,1% respondentów, 77,8% nigdy nie brało w nich udziału. W zbliżającej się kampanii przedwyborczej zamierza uczestniczyć 26,9% ankietowanych, 23,8% - nie zamierza, 49,3% jeszcze nie wie. Nawet zakładając pesymistycznie, że większość niezdecydowanych nie pójdzie na zebrania przedwyborcze, odsetek tych, którzy deklarują chęć udziału będzie nieco wyższy niż tych, którzy kiedykolwiek w zebraniach takich uczestniczyli. Na tej podstawie można także przypuszczać, że frekwencja na zebraniach wyborczych nie będzie mniejsza niż w poprzedniej kampanii.

W grupie respondentów deklarujących zamiar uczestniczenia w zebraniach podczas nadchodzącej kampanii wyborczej 46,6% brało już udział w podobnych spotkaniach, 53,5% wybiera się po raz pierwszy.

Analiza danych ujawniła wyraźny /statystycznie istotny/ związek pomiędzy deklaracją udziału w tegorocznych zebraniach przedwyborczych a uczestnictwem w nich w przeszłości /tab.1/.

Tabela 1

w procentach

Deklaracje udziału w tegorocznym zebraniu przedwyborczym	Udział w zebraniu przedwyborczym w przeszłości		
	tak	nie	nie dotyczy
Tak	62,6	17,5	37,0
Nie	20,8	57,3	28,2
Trudno powiedzieć	16,6	25,2	34,8

Jak wynika z danych zawartych w tabeli 1, większość osób od dawna zainteresowanych wyborami i uczestniczących w poprzednich spotkaniach przedwyborczych nie zmieniła w ciągu sześciu lat, które minęły od ostatnich wyborów do Sejmu, swoich przyzwyczajzeń oraz postawy wobec kampanii przedwyborczej.

Z jakim audytorium będą się spotykać kandydaci na posłów? W większości będą to ludzie, którzy zamierzają głosować. Udział w wyborach zadeklarowało 96,4% osób przewidujących swoje uczestnictwo w spotkaniu z kandydatami na posłów, z tego 84,7% na pewno, 11,7% prawdopodobnie pójdzie głosować.

Potencjalni uczestnicy zebrań są przychylnie ustosunkowani do Sejmu. Za wskaźnik takiej postawy można uznać odpowiedź na pytanie: "Jak Pan/i/ sądzi, czy ludzie wiążą z wyborem nowego Sejmu jakieś nadzieje na poprawę sytuacji w kraju?" Twierdząco odpowiedziało 78,9% uczestników potencjalnych zebrań, 11,7% zaś sądzi, że społeczeństwo nie wiąże z wyborami żadnych nadziei. Równocześnie 69,3% osób zamierzających wziąć udział w zebraniach przedwyborczych uważa, że posłowie na Sejm mijającej kadencji dobrze reprezentowali interesy swoich wyborców, 14% ma odmienne zdanie.

Należy zwrócić uwagę, że w zebraniach weźmie udział 11,7% osób, które nie sądzą, aby społeczeństwo wiązało z wyborem nowego Sejmu nadzieję na poprawę sytuacji i 14% tych, którzy negatywnie oceniają Sejm mijającej kadencji. Nie można wykluczyć, że znajdą się tam osoby niechętnie nastawione do Sejmu, traktujące spotkania z kandydatami jako okazję do wyrażenia własnego, krytycznego zdania.

Osoby zamierzające wziąć udział w zebraniach przedwyborczych uważają się w większości za zorientowane politycznie: 16,7% stwierdziło, że rozumie to, co się dzieje w polityce, 31,2% raczej rozumie. Równocześnie respondenci należący do omawianej grupy na ogół interesują się polityką: bardzo duże zainteresowanie zadeklarowało 6,3% osób zamierzających uczestniczyć w zebraniach przedwyborczych, duże - 21,9%, średnie - 31,3%, niewielkie lub całkowity brak 22,9%.

Większość potencjalnych uczestników zebrań przedwyborczych to ludzie w wieku średnim lub starsi: 32,7% nie przekroczyło 35 roku życia, 46,2% jest w wieku 35-55 lat, 28% zaś - powyżej 55 lat.

Spośród osób deklarujących udział w zebraniach 17,8% należy do Partii, 17,9% to członkowie b."Solidarności".

Stwierdzono, że zmienne: wiek, przynależność do Partii oraz do b."Solidarności" mają istotny związek z decyzją uczestniczenia lub nieuczestniczenia w spotkaniach przedwyborczych. Zależność pomiędzy wiekiem a decyzją udziału w zebraniach przedstawiono w tabeli 2.

Tabela 2

w procentach

Deklaracje udziału	Rok urodzenia				
	1961 i później	1951-1960	1941-1950	1931-1940	przed 1930
Tak	21,7	23,3	27,1	34,7	25,7
Nie	45,2	49,8	47,7	39,8	57,4
Trudno powiedzieć	33,1	26,9	25,2	25,5	16,9

Na podstawie analizy danych można sformułować trzy wnioski:

1. Procent badanych deklarujących udział w zebraniach wzrasta z wiekiem - najniższy jest w grupie najmłodszych, najwyższy - wśród ludzi urodzonych między 1931 a 1940 r. W grupie najstarszej odsetek ten wyraźnie maleje, jednocześnie wyraźnie wzrasta liczba osób deklarujących zamiar niewzięcia udziału w zebraniach.

2. W najmłodszej grupie wiekowej najwyższy jest odsetek niezdecydowanych.

3. W grupie respondentów urodzonych w latach 1931-1940 obserwujemy najwyższy procent deklaracji uczestniczenia w zebraniach, najniższy zaś nieuczestniczenia. Jest to zatem grupa pokoleniowa deklarująca największe zaangażowanie w zbliżającej się kampanii przedwyborczej.

Kierunek zależności pomiędzy zamiarem udziału w zebraniach przedwyborczych a przynależnością do PZPR i b."Solidarności" był łatwy do przewidzenia. Udział w zebraniach przedwyborczych deklaruje: znacznie większy procent członków PZPR niż bezpartyjnych, mniejszy zaś procent członków b."Solidarności" niż nie należących do tego związku<sup>1</sup>. Trzeba dodać, że przynależność do PZPR znacznie silniej różnicuje zamiar wzięcia udziału w zebraniu przedwyborczym niż przynależność do b."Solidarności"/tab.3/.

Tabela 3

w procentach

Deklaracje udziału	Członkowie			
	PZPR		b."Solidarności"	
	tak	nie	tak	nie
Tak	58,1	24,6	24,0	28,3
Nie	20,4	51,8	52,9	48,2
Trudno powiedzieć	21,5	23,6	23,1	23,5

W podziale na kategorie zawodowe zbiorowość potencjalnych uczestników zebrań przedwyborczych przedstawia się następująco:

- rolnicy - 26,5%,
- robotnicy wykwalifikowani - 22,0%,
- technicy i mistrzowie - 13,1%,
- specjaliści z wyższym wykształceniem i kadra kierownicza - 12,5%
- brygadziści - 6,4%.

Największą frekwencję na zebraniach przedwyborczych przewidujemy w makroregionach: północno-wschodnim /Białystok/ - 40,5%, badanych z tego regionu wyraziło zamiar udziału w zebraniach; północnym

<sup>1</sup> Obie zbiorowości były niewielkie. Przynależność do PZPR deklarowało 8,2% badanych, do b."Solidarności" zaś 20,2%.

/Gdańsk-Szczecin/ i południowym /Katowice/ - po 31,7%; zachodnim /Poznań/, południowo-zachodnim /Wrocław/ oraz środkowym /Warszawa/ - po 24-28%; najmniejszą zaś w makroregionach: środkowo-wschodnim /Lublin/ - 20,2% i południowo-zachodnim - 21,1%.

Interesująco przedstawia się rozkład deklarowanego udziału w zebraniach w zależności od miejsca zamieszkania respondenta. Ogólnie można powiedzieć, że wśród badanych zamierzających uczestniczyć w zebraniach: 42,8% mieszka na wsi, 13,2% w małych miastach /do 20 tys.mieszkańców/, 27,9% w miastach średnich i dużych /20-200 tys. mieszkańców/, 17,0% w miastach liczących 200 i więcej tys.mieszkańców. Zamiar uczestniczenia w zebraniu zależy więc w dużym stopniu od typu miejscowości, w której mieszka wyborca. Odsetek respondentów wyrażających zamiar udziału w zebraniach jest najwyższy na wsi, najniższy w bardzo dużych miastach, liczących 200 i więcej tys. mieszkańców. Zamiary nieuczestniczenia w zebraniu najrzadziej są wyrażane na wsi, najczęściej zaś w wielkich miastach. Zależność tę ilustruje tabela 4.

Tabela 4

w procentach

Deklaracje udziału w zebraniu	Wieś	Miasto		
		do 20	20-200	200 i więcej tys.mieszkańców
Tak	31,7	25,7	27,5	20,0
Nie	43,1	51,8	47,7	59,3
Trudno powiedzieć	25,2	22,5	24,8	20,8

W opinii respondentów celem spotkań z kandydatami na posłów jest:

- poznanie człowieka kandydującego na posła /czy jest inteligentny, czy sprawia wrażenie uczciwego itp./ - 48,9% wskazań;

- poznanie jego programu - 29,6%;

- poznanie się przyszłego kandydata na posła z wyborcami; kandydat powinien poznać problemy swoich wyborców, ci z kolei powinni mu powiedzieć o wszystkim, co ich trapi - 19,5%;

- uzyskanie akceptacji i aprobaty wyborców; spotkania wyborcze powinny mieć charakter walki o elektorat, a kandydat powinien zabiegać o uznanie wyborców, przedstawić, co "zamierza zrobić dla ludzi po zdobyciu stołka" - 9,6%;

- około 11% respondentów stwierdziło, że nie zna się na polityce lub nie interesuje się nią.

Na uwagę zasługuje fakt, że 3,9% badanych wypowiedziało się krytycznie o zebraniach przedwyborczych stwierdzając, że jest to "mydlenie oczu" lub "propaganda", słowem działanie pozorne bez żadnego znaczenia w życiu publicznym.

Na pytanie otwarte, dlaczego respondent zamierza brać udział w zebraniu przedwyborczym, odpowiadano najczęściej następująco:

- dla poznania człowieka kandydującego na posła - 14,1% badanej próby;

- z uwagi na zainteresowanie programem wyborczym - 9,9%;

- w celu poruszenia własnych problemów życiowych - 3,6%.

Najczęściej podawanym powodem nieuczestniczenia w zebraniu jest brak czasu /15,9% ogółu badanych/, następnie brak zainteresowania polityką /11,4%/, choroba, starość itp./8,4%/, zastrzeżenia wobec zebrań /twierdzenia, że jest to strata czasu, "puste gadanie" itp.- 5,5%/, brak informacji, trudności z dotarciem do miejscowości, gdzie odbywa się zebranie /4,5%/, obowiązki zawodowe /3,3%/, oraz brak poczucia wpływu na politykę /3%/.

Przytoczone wyniki skłaniają do kilku wniosków. Po pierwsze, warto zwrócić uwagę na przywiązywanie przez przyszłych wyborców dużego znaczenia do możliwości osobistego kontaktu z kandydatem na posła. Na drugim dopiero miejscu, z bardzo znaczną różnicą punktów procentowych, sytuuje się chęć poznania programu wyborczego. Można wysunąć hipotezę, że istnieje potrzeba większej personalizacji polityki /obecności w życiu politycznym osób znanych, o wyrazistej osobowości/. Po wtóre, trzeba zauważyć, że 4,5% wyborców podaje jako powód nieuczestniczenia w zebraniach brak informacji oraz trudności z dotarciem na miejsca spotkań z kandydatami na posłów. Choć z pozoru jest to procent niewielki, należy pamiętać, że w ponad dwutysięcznej próbie oznacza on 105 osób. W zbiorowości liczącej milion oby-

wateli jest to ok.50 tys. Dlatego też w toku kampanii przedwyborczej wskazane jest przywiązywanie szczególnej uwagi do właściwego informowania oraz - w miarę możliwości - ułatwiania komunikacji. Problem ten szczególnie często pojawia się na wsi, która, jak wskazują przytoczone dane, raczej przychylnie i z dużym zainteresowaniem obserwuje kampanię przedwyborczą.

## 2. Deklaracje zachowań wyborczych

Deklaracje badanych na temat zamiarów co do udziału w wyborach przedstawiają się następująco:

- 60,7% uważa, że na pewno będzie głosowało;
- 22,9% jeszcze nie wie, ale prawdopodobnie będzie głosowało;
- 9% jeszcze nie wie, ale prawdopodobnie nie będzie głosowało;
- 7,4% twierdzi, że na pewno nie będzie głosowało.

W poprzednim marcowym sondażu przedwyborczym zdecydowany elektorat nie osiągał połowy badanych, także większa była grupa tych, którzy deklarowali, że nie wezmą udziału w wyborach /tab.5/.

Tabela 5

w procentach

Deklaracje wyborcze	Marzec	Czerwiec
Na pewno tak	47,8	60,7
Prawdopodobnie tak	29,9	22,9
Prawdopodobnie nie	12,2	9,0
Na pewno nie	10,2	7,4

Badani przewidują stosunkowo dużą frekwencję wyborczą, średnio około 72,5% społeczeństwa. Szczegółowe szacunki były następujące: około 15% badanych uważa, że do wyborów przystąpi nie więcej niż połowa społeczeństwa, 28% - że 51-70% obywateli, tyleż samo szacuje frekwencję na 71-80%, około 20% - na 80-90%, a 9% uważa, że w wyborach do Sejmu weźmie udział ponad 90% społeczeństwa.

Zamiarom wyborczym badanych towarzyszą różnorodne motywacje. Na pytanie: "Dlaczego zamierza Pan/i/ wziąć udział w wyborach do

Sejmu?" prawie 37% tych, którzy na pewno i prawdopodobnie będą głosowali, odpowiedziało, że obywatel powinien brać udział w wyborach, ponieważ jest to jego obowiązek, a 21,3% - że ich głos może przyczynić się do wyboru odpowiednich kandydatów. Około 11% respondentów wprawdzie ma świadomość, że ich głos nie będzie się liczył, zamierza jednak wziąć udział w wyborach dla osobistej satysfakcji z wyrażenia własnego zdania. Dla blisko 30% badanych udział w wyborach to szeroko rozumiany konformizm: 16,4% respondentów i tym razem pójdzie do urn wyborczych, ponieważ zawsze brali udział w wyborach, około 4% - ponieważ nie chce się odróżniać od innych, 8% pójdzie dla świętego spokoju, na wszelki wypadek, w obawie przed nieprzyjemnościami, około 2,5% nie wie, trudno im powiedzieć.

Zamierzających wziąć udział w wyborach pytaliśmy również o to, czy jest to akt poparcia dla działalności i polityki władz. Zdecydowana większość /75,6%/ respondentów odpowiedziała TAK, przy czym około 17% stwierdziło, że będzie to wyraz ich pełnego poparcia dla działalności władz, blisko 26% mimo różnych zastrzeżeń jest gotowych popierać działalność władz, a 22,6% stwierdziło, że ich udział w wyborach będzie wyrazem poglądu, iż uważają działalność władz, mimo popełnionych przez nią błędów, za jedyną możliwą w istniejących warunkach. Zdaniem 3,2% zamierzających głosować, udział w wyborach to okazja do wyrażenia braku poparcia dla działalności władz. Natomiast 17,5% mówi, że udział w wyborach nie stanowi wyrazu ich postawy wobec władz.

Warto teraz bliżej przyjrzeć się motywacjom tych badanych, którzy nie zamierzają wziąć udziału w wyborach. Dają się tu wyróżnić dwa mniej więcej równie często wskazywane motywy: brak zainteresowania polityką i względy osobiste oraz przyczyny polityczne - brak akceptacji dla polityki władz oraz zastrzeżeń co do demokratycznego przebiegu wyborów. Około 42% respondentów z tej grupy nie przypisuje swoim zachowaniem żadnych motywów politycznych, ta grupa badanych wskazuje na brak zainteresowania polityką, względy osobiste, takie jak podeszły wiek, zły stan zdrowia itp. Prawie 18% powstrzyma się od głosowania z uwagi na niedemokratyczne przeprowadzanie wyborów, a około 28% zamierza w ten sposób wyrazić brak akceptacji dla władzy.

Występują znaczne zróżnicowania geograficzne deklaracji gotowości do udziału w wyborach. Odsetek tych, którzy na pewno albo prawdopodobnie pójdą głosować, jest najniższy w makroregionach wschodnim /Lublin - 69,4%/ i środkowym /Warszawa - 76,9%/, najwyższy zaś w północno-wschodnim /Białystok - 90,2%/, zachodnim /Poznań - 90,7%/ - tabela 6.

Tabela 6

w procentach

Makroregiony	Deklaracje wyborcze /będę na pewno lub prawdopodobnie gło- sować/	
	marzec	czerwiec
Środkowy /Warszawa	61,5	76,9
Północno-wschodni /Białystok/	88,8	90,2
Północny /Gdańsk/	81,7	87,0
Południowy /Katowice/	81,0	86,3
Południowo-wschodni /Kraków/	74,0	84,5
Wschodni /Lublin/	83,6	69,4
Zachodni /Poznań/	86,6	90,7
Południowo-zachodni /Wrocław/	76,3	82,1

Należy zauważyć, że w okresie dzielącym oba sondaże w makroregionie wschodnim /Lublin/ odsetek zamierzających głosować znacznie zmalał /83,6 wobec 69,4%/, potwierdziła się natomiast tendencja do najwyższej frekwencji w makroregionach północno-wschodnim i zachodnim, w pozostałych makroregionach widać niewielki wzrost frekwencji wyborczej, najwyższy w makroregionie środkowym /Warszawa/.

Deklaracje wyborcze różnicuje również miejsce zamieszkania badanych. W przypadku respondentów z dużych miast, liczących powyżej 200 tys. ludności, zdecydowany elektorat nie osiąga 50%. Wśród respondentów mieszkających na wsi, w małych i średnich miastach wynosi on 63-66%. Należy przy tym zauważyć, że w dużych miastach najwyższy jest też odsetek tych, którzy na pewno nie będą głosować /13,2%/ - tabela 7.

Tabela 7

w procentach

Deklaracje wyborcze	Wieś	Miasto		
		do 20	21-200	powyżej 200 tys. mieszkańców
Na pewno będę głosować	63,9	62,8	65,8	48,7
Prawdopodobnie będę głosować	21,4	25,2	20,5	26,3
Prawdopodobnie nie będę głosować	10,6	6,0	6,0	11,8
Na pewno nie będę głosować	4,1	6,0	7,8	13,2

Nie bez znaczenia dla deklaracji wyborczych jest również wiek badanych. Najczęściej na pewno i prawdopodobnie nie będą głosować ludzie młodzi-do 35 lat /20%/.

Deklaracje wyborcze różnicuje także przynależność do grupy społeczno-zawodowej. Najczęściej przekonani o swoim udziale w wyborach są kierownicy i kadry zajmujące wyższe stanowiska /91%/, najrzadziej zaś uczniowie /44,7%/ oraz robotnicy rolni i leśni /43,9%/ - tabela 8.

Warto zaznaczyć, że te same grupy społeczno-zawodowe w poprzednich sondażach przedwyborczych deklarowały zbliżone zachowania wyborcze.

Wpływ na zachowania wyborcze badanych wywiera także przynależność do organizacji społeczno-politycznych. Aktywność polityczna sprzyja aktywności wyborczej: 87% członków partii na pewno będzie głosować /tab. 9/. Natomiast deklaracja przynależności do b. "Solidarności" sprzyja zachowaniom pasywnym wobec wyborów: około 50% byłych członków tej organizacji na pewno weźmie udział w wyborach do Sejmu, około 22% prawdopodobnie nie. Także częściej powstrzymają się od udziału w wyborach respondenci wierzący i regularnie praktykujący. Badani zdecydowanie niewierzący w 100% pójdą do urn.

Tabela 8

w procentach

Grupy społeczno-zawodowe	Deklaracje wyborcze			
	na pewno tak	prawdopodobnie		na pewno nie
		tak	nie	
Kierownicy i kadry zajmujące wyższe stanowiska	90,9	4,5	0,0	4,5
Specjaliści	61,3	24,2	4,8	9,7
Technicy i mistrzowie	60,8	23,6	9,4	6,1
Pracownicy biurowi	49,3	30,4	11,6	8,7
Pracownicy fizyczno- umysłowi	57,1	23,6	11,4	7,9
Brygadziści	70,0	10,0	15,0	5,0
Robotnicy wykwalifikowani	58,7	24,7	6,6	10,0
Robotnicy niewykwalifikowani	62,1	22,1	9,3	6,4
Robotnicy rolni i leśni	43,8	25,0	25,0	6,3
Rolnicy indywidualni	63,9	20,5	12,6	3,0
Właściciele zakładów wytwórczych i usługowych	59,1	20,5	9,1	11,4
Uczniowie i studenci	44,7	39,5	5,3	10,5
Emeryci, renciści	64,4	19,4	7,7	8,6

Natomiast deklaracja przynależności do h. "Solidarności" sprzyja zachowaniu pasywnym wobec wyborów: około 50% byłych członków tej organizacji na pewno weźmie udział w wyborach do Sejmu, około 22% prawdopodobnie nie. Także częściej powstrzymają się od udziału w wyborach respondenci wierzący i regularnie praktykujący. Badani zdecydowanie niewierzący w 100% pójdą do urn.

Tabela 9

w procentach

Deklaracje wyborcze	PZPR	
	należy	nie należy
Na pewno będę głosować	87,1	58,5
Prawdopodobnie będę głosować	9,7	23,6
Prawdopodobnie nie będę głosować	1,6	9,7
Na pewno nie będę głosować	1,6	8,1

Reasumując wyniki obu sondaży przedwyborczych, warto podkreślić, że nastroje społeczne wobec wyborów uległy od marca do czerwca pewnej poprawie. Znacznie więcej /ok. 13% badanych/ jest zdecydowanych głosować, zmniejszyła się też /o ok. 6%/ liczba tych, którzy prawdopodobnie lub na pewno nie będą głosować. Trwałe tendencje natomiast obserwuje się przy różnicowaniach deklaracji wyborczych. Takie cechy społeczno-demograficzne badanych, jak miejsce zamieszkania w aspekcie położenia geograficznego i wielkości aglomeracji; wiek, zawód, przynależność społeczno-polityczna oraz stosunek do praktyk i wierzeń religijnych w dalszym ciągu znacznie różnicują zachowania wyborcze.

Dwa pytania ankiety zmierzały do określenia czynników i okoliczności, które mogą wpłynąć na decyzje wyborców. Pierwsze dotyczyło bezpośrednio zamiarów respondenta: "Jakie zjawiska i okoliczności mogłyby wpłynąć na Pana/i/ decyzję dotyczącą udziału w wyborach?". Znaczna część respondentów odpowiedziała, że ich decyzja ma charakter ostateczny i nic nie może jej zmienić, przy czym: 29,1% będzie głosować niezależnie od wszelkich okoliczności. 4,5% nie zamierza głosować, 13,2% nie będzie głosować tylko w razie nieprzewidzianych okoliczności /nagła choroba, śmierć albo nagły wyjazd/.

Z innych odpowiedzi wynika, że respondenci głosowaliby z większym przekonaniem, gdyby nastąpiła poprawa sytuacji politycznej /3% wskazań/ i gospodarczej /2,1%/ kraju, stabilizacja cen /1,5%/, podwyżka płac /1,5%/, zaopatrzenia rynku /1,8%/.

Dość często wśród zjawisk politycznych wymieniano także sprawy związane z organizacją wyborów. Wspominano, że posłowie powinni pochodzić ze swoich okręgów wyborczych, reprezentować różne orientacje polityczne i w pełni interesy wyborców /3,9% respondentów/, domagano się lepszej informacji, zwiększenia liczby spotkań z kandydatami, zapoznania społeczeństwa z ich programem działania /2,1%/. Zdaniem stosunkowo dużej części respondentów wybory to patriotyczny obowiązek, a więc należy w nich uczestniczyć /2,4%/, 1,5% zaś stwierdziło, że będzie głosować z przyzwyczajenia.

Pytanie drugie brzmiało: "Co może zachęcić ludzi do głosowania? Jakie - Pana/i/ zdaniem - sprawy powinny władze załatwić przed wyborami?". Chodziło więc o poznanie spraw, których rozwiązanie może wpłynąć, w opinii badanych, na stosunek do władz i zachowania wyborcze społeczeństwa. Najczęściej wymieniano:

- poprawę zaopatrzenia w artykuły spożywcze i przemysłowe /18%/,
- stabilizację cen, wstrzymanie podwyżek /15%/,
- poprawę sytuacji materialnej społeczeństwa, podniesienie stopy życiowej /9,3%/,
- podniesienie płac, zapewnienie pracownikom dobrych zarobków /8,7%/,
- poprawę sytuacji mieszkaniowej /4,5%/.

Ze spraw gospodarczych respondenci zwracali szczególną uwagę na: konieczność poprawy sytuacji gospodarczej i likwidacji zadłużenia kraju /3,6%/ oraz opracowania realnego programu wyjścia z kryzysu /3%/, wymieniali także sprawy polityki rolnej, cen skupu i przydziału maszyn. /1,8%/.

Tak więc w opinii respondentów przy okazji wyborów akcentuje się przede wszystkim sprawy socjalno-bytowe i gospodarcze, a na dalszym miejscu zagadnienia polityczne. Wśród tych ostatnich podkreślano szczególnie: konieczność porozumienia narodowego, zaufania społeczeństwa do władz /3,6%/ oraz likwidację zakłamania, prawdziwe informowanie społeczeństwa /2,7%/. Część odpowiedzi odnosiła się do wyborów i kampanii wyborczej:

- do wyborów może zachęcić ludzi zwiększenie liczby spotkań z kandydatami /4,5% respondentów/,

- program wyborczy powinien być jasny, odpowiadać potrzebom społecznym /2,4%/,

- konieczne są jego realizacja i spełnienie obietnic przez władze /3,3%/,

- do wyborów może zachęcić dobra, demokratyczna ordynacja wyborcza, kandydaci powinni być silnie związani ze swoimi okręgami wyborczymi, prezentować różne środowiska, grupy i partie, a także różnorodne poglądy polityczne /3%/.

Pojawiały się również stwierdzenia, że w zasadzie nic nie może zachęcić ludzi do udziału w wyborach: ktoś, kto chce głosować, weźmie udział w wyborach bez żadnych zachęt /4,5% respondentów/. Na stosunek do wyborów ma wpływ ocena Sejmu i ogólnie władzy powstała wcześniej, a nie zabiegi podejmowane tuż przed wyborami /2,7%/. Wreszcie 2,1% respondentów krytycznie ustosunkowanych do wyborów sądzi, że "ludzie nie dadzą się nabrać na żadne sztuczki" i nic nie jest w stanie zachęcić ich do głosowania.

### 3. Opinie o ordynacji wyborczej i wyborach

Zainteresowanie wyborami w końcu czerwca br. było niewielkie, czego wyrazem jest deklarowana przez badanych znajomość ordynacji wyborczej do Sejmu: 40% nic nie słyszało o niej, 40% nie zna jej, wie jedynie, że została ogłoszona, 17,3% zna ogólne jej zasady, 2,2% zna ją dość dokładnie.

Na szczegółowe pytania o przebieg przyszłych wyborów 20-28% badanych udzieliło odpowiedzi "trudno powiedzieć".

Szczególnie małą znajomość ordynacji wykazali robotnicy rolni i niewykwalifikowani oraz chłopci: odpowiednio 55, 58 i 49% nic nie wiedziało na jej temat, a 36, 33 i 33% słyszało jedynie, że została ogłoszona. Analogiczna sytuacja była wśród robotników wykwalifikowanych, szeregowych pracowników administracyjno-biurowych oraz uczniów i studentów: 34, 35 i 36% nic nie wiedziało na temat ordynacji, a 48, 49 i 41% słyszało tylko o jej ogłoszeniu. Te grupy częściej niż inne nie miały zdania na temat przyszłych wyborów.

Nieco większą znajomość ordynacji deklarowali technicy i inni wyspecjalizowani pracownicy ze średnim wykształceniem oraz brygadziści: około 20% nic o niej nie wiedziało, 50% słyszało jedynie, że została ogłoszona.

O znacznie większej znajomości ordynacji można mówić w odniesieniu do inteligencji: 64% kadry kierowniczej i 52% specjalistów z wyższym wykształceniem zna jej ogólne założenia.

Zdecydowanie większa od przeciętnej, ale też daleka od powszechności była znajomość ordynacji wśród członków PZPR: 14% nic o niej nie wiedziało, a 29% słyszało tylko o jej uchwaleniu. Minimalnie większą orientację w tym zakresie wykazali członkowie b."Solidarności". Członkowie Partii znacznie rzadziej, a członkowie b."Solidarności" rzadziej niż pozostali respondenci nie mieli zdania na temat przebiegu wyborów.

Ocena zmian w prawie wyborczym jest zróżnicowana: 36% respondentów znających nową ordynację wyborczą stwierdziło, że są one znaczne, ale niewystarczające, 22% - że są duże i wystarczające, 22% - że są niewielkie i niewystarczające, 20% nie miało zdania.

Przynależność do PZPR i b."Solidarności" nie różnicuje tych opinii w stopniu diametralnym. O tym, że zmiany w prawie wyborczym są dostatecznie duże, mówi 1/3 członków PZPR i 1/6 członków b."Solidarności", że są niedostateczne odpowiednio 7 i 26%.

Trzeba odnotować, że wśród robotników wykwalifikowanych i chłopów zorientowanych w kształcie ordynacji wyborczej odsetek osób uważających, że zakres zmian nie jest wystarczający, był nieco wyższy /27%/ niż w całej zbiorowości.

Jednym z problemów podnoszonych w dyskusji o ordynacji wyborczej był charakter przyszłych wyborów: czy wyborcy będą mieli zapewnioną możliwość wpływu na skład Sejmu, czy też nadal będzie to plebiscyt /opowiedzenie się za programem wyborczym/. Opinie na ten temat są spolaryzowane: 38,3% respondentów zgadza się z poglądem, że wybory są po to, aby sprawdzić, czy obywatele popierają władze polityczne kraju; 37,7% uważa, że mają one rozstrzygnąć, kto zostanie posłem, pozostali nie mają zdania. Spośród tych, którzy przyszłe wybory identyfikują z plebiscytem, 34,4% uważa to za właściwe rozwiązanie, a 55,9% za niewłaściwe.

Opinie członków Partii o charakterze przyszłych wyborów są również spolaryzowane: 48% widzi je jako plebiscyt, a 44% jako sposobność rozstrzygnięcia o składzie Sejmu, przy czym nieco więcej /48%/

niż w całej zbiorowości, opowiada się za plebiscytem; 45% członków b. "Solidarności" identyfikuje przyszłe wybory z plebiscytem, prawie 70% wypowiada się przeciw takiej formie. W kwestii tej nie odnotowuje się istotnych różnic między grupami społeczno-zawodowymi.

Stosunek badanych do przyszłych wyborów można określić na podstawie odpowiedzi na pytania o to, czy będą one demokratyczne, uczciwie przeprowadzone oraz jak duża część społeczeństwa jest skłonna pozytywnie zareagować na ewentualny apel o bojkot wyborów. Przeważają opinie pozytywne /tab.10/.

Tabela 10

w procentach

Pytania i odpowiedzi	Członkowie		Ogółem zbiorowość
	PZPR	b. "Solidarności"	
Czy Pana/i/ zdaniem najbliższe wybory będą demokratyczne?			
- tak	46,0	19,7	25,9
- raczej tak	36,4	35,6	35,1
- raczej nie	3,7	10,7	6,8
- nie	3,2	11,9	6,6
- trudno powiedzieć	10,7	22,1	25,7
Czy Pana/i/ zdaniem najbliższe wybory będą uczciwie przeprowadzone?			
- tak	45,7	17,4	26,3
- raczej tak	38,3	33,0	33,8
- raczej nie	2,1	9,4	5,8
- nie	2,1	10,0	6,1
- trudno powiedzieć	11,7	30,1	28,0
Jaka część społeczeństwa byłaby skłonna podporządkować się apelowi o bojkot wyborów?			
- zdecydowana mniejszość /do 10%/	48,9	25,3	30,9
- mniejszość /10-25%/	27,4	25,5	23,1
- znaczna część społeczeństwa /ponad 25%/	10,8	19,7	13,4
- większość /ponad 50%/	2,7	9,4	5,7
- zdecydowana większość	1,6	4,0	2,4
- trudno powiedzieć	8,6	16,1	24,5

Uchwycenie zależności między przewidywaniami co do przebiegu wyborów a przynależnością do Partii i do b."Solidarności" jest utrudnione ze względu na znaczny odsetek odpowiedzi "trudno powiedzieć" wśród tych ostatnich. Gdyby nawet jednak traktować je jako wyraz nieufności wobec wyborów, to około 50% deklarujących się jako członkowie b."Solidarności" uważa, że przyszłe wybory będą demokratyczne, uczciwie przeprowadzone i odbędą się z udziałem większości społeczeństwa.

Zróznicowanie opinii na temat przebiegu wyborów przez przynależność społeczno-zawodową badanych jest niezbyt silne. Jego odczytanie jest zresztą trudne ze względu na znaczne różnice w liczbie odpowiedzi "trudno powiedzieć". Można wszakże zasygnalizować, że pozytywne opinie o przyszłych wyborach rzadziej wyrażają szeregowi pracownicy biurowi i robotnicy wykwalifikowani /około 55%/, najczęściej kadra kierownicza i brygadziści /90-80%/. Ci ostatni jednak stosunkowo często podkreślają podatność szerszych kręgów społecznych na apel o bojkot wyborów.

#### 4. Gotowość do udziału w wyborach a niektóre poglądy polityczne

Przeprowadzony przez nas sondaż pozwala też na ustalenie, jak gotowość do udziału w wyborach różnicuje poglądy na temat aktualnej sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju oraz perspektyw jej zmian.

Analiza wykazała, że powstrzymanie się od udziału w wyborach ma w głównej mierze podłoże polityczne. Z deklaracjami wyborczymi mocno są powiązane opinie o systemie władzy w Polsce, autorytecie poszczególnych instytucji politycznych, o aktualnej sytuacji społeczno-politycznej oraz o perspektywach jej zmian, słabiej zaś opinie o możliwości wpływu obywateli na różne sfery życia politycznego.

Gdy mowa o aktualnej sytuacji społeczno-politycznej, to najwyraźniejsze zależności wystąpiły przy ocenie stanu zaopatrzenia rynku, stosunków państwo-Kościół, swobód obywatelskich, wolności wyznania oraz systemu władzy w Polsce /tab.11-15/. W wypowiedziach dotyczących perspektyw zmian najwyraźniejsze zależności występują przy oce-

nie sytuacji politycznej i gospodarczej /tab.16-17/. Są one równie widoczne przy wyrażaniu opinii o wyborach i autorytecie Sejmu /tab. 18-21/. We wszystkich przypadkach widać, że powstrzymujący się od udziału w wyborach znacznie częściej wyrażają opinie krytyczne.

Tabela 11

w procentach

Ocena zaopatrzenia rynku w artykuły spożywcze, w porównaniu ze stanem sprzed dwóch-trzech lat	Deklaracje wyborcze			
	na pewno tak	prawdopodobnie		na pewno nie
		tak	nie	
Znacznie lepsze	21,1	12,2	4,3	9,4
Nieco lepsze	60,3	58,9	59,1	43,3
Takie jak było	8,7	15,5	19,2	22,2
Nieco gorsze	4,8	5,7	6,7	8,8
Znacznie gorsze	2,6	3,6	4,3	9,4
Trudno powiedzieć	2,5	4,0	6,3	7,0

Tabela 12

w procentach

Ocena stosunków państwo - Kościół	Deklaracje wyborcze			
	na pewno tak	prawdopodobnie		na pewno nie
		tak	nie	
Dobre	14,6	5,7	4,3	7,6
Raczej dobre	32,6	20,7	10,6	14,1
Średnie - ani dobre, ani złe	31,3	38,7	41,3	32,9
Raczej złe	10,9	20,9	23,6	20,0
Zdecydowanie złe	2,0	4,2	10,6	15,3
Trudno powiedzieć	8,6	9,8	9,6	10,0

Tabela 13

w procentach

Ocena swobód obywatelskich, demokracji, życia politycz- nego	Deklaracje wyborcze			
	na pew- no tak	prawdopodobnie		na pew- no nie
		tak	nie	
Dobre	17,4	3,3	4,8	5,8
Raczej dobre	32,2	23,6	12,0	12,9
Średnie - ani dobre, ani złe	28,7	37,9	34,1	25,1
Raczej złe	7,1	14,0	22,6	15,2
Zdecydowanie złe	2,3	5,6	11,5	21,1
Trudno powiedzieć	12,2	15,7	14,9	19,9

Tabela 14

w procentach

Ocena systemu władzy w Polsce	Deklaracje wyborcze			
	na pew- no tak	prawdopodobnie		na pew- no nie
		tak	nie	
Jest dobry i nie wymaga zmian	29,0	16,6	15,5	12,5
Jest w zasadzie dobry, choć wymagałby pewnych zmian	31,9	22,4	15,5	13,7
Miał być dobry, ale w rzeczywistości wykazuje wiele nieprawidłowości, potrzebne są duże zmiany	21,1	34,7	32,9	31,5
Jest zły, należałoby go całkowicie zmienić	2,7	4,8	13,5	22,6
Trudno powiedzieć	15,2	21,6	22,7	19,6

Tabela 15

w procentach

Ocena zmian po Sierpniu '80 w zakresie wolności wyznania, swobód praktyk religijnych	Deklaracje wyborcze			
	na pew- no tak	prawdopodobnie		na pew- no nie
		tak	nie	
Znaczne zmiany na lepsze	24,2	12,6	9,6	8,3
Nieznaczne zmiany na lepsze	39,2	35,2	21,2	25,0
Brak istotnych zmian	27,0	33,5	35,6	36,3
Nieznaczne zmiany na gorsze	2,2	6,5	14,4	10,7
Znaczne zmiany na gorsze	0,7	2,9	8,7	5,4
Trudno powiedzieć	6,7	9,2	10,6	14,3

Tabela 16

w procentach

Ocena perspektyw zmian sytu- acji politycznej w kraju w okresie najbliższych pięciu lat	Deklaracje wyborcze			
	na pew- no tak	prawdopodobnie		na pew- no nie
		tak	nie	
Zmieni się na lepsze	30,0	13,8	6,8	11,3
Pozostanie bez większych zmian	37,7	37,5	34,5	31,0
Zmieni się na gorsze	7,0	12,3	28,6	26,2
Trudno powiedzieć	25,2	36,3	30,1	31,5

Tabela 17

w procentach

Ocena perspektyw zmian sytuacji gospodarczej Polski w okresie najbliższych pięciu lat	Deklaracje wyborcze			
	na pewno tak	prawdopodobnie		na pewno nie
		tak	nie	
Zmieni się na lepsze	40,8	21,6	11,6	17,2
Pozostanie bez większych zmian	33,4	40,5	45,9	28,4
Zmieni się na gorsze	10,6	19,8	27,5	34,3
Trudno powiedzieć	15,2	18,1	15,0	20,1

Tabela 18

w procentach

Odpowiedzi na pytanie, czy najbliższe wybory będą uczciwie przeprowadzone	Deklaracje wyborcze			
	na pewno tak	prawdopodobnie		na pewno nie
		tak	nie	
Tak	37,2	11,3	5,8	8,2
Raczej tak	38,1	34,5	15,9	19,4
Raczej nie	3,2	7,1	17,4	9,4
Nie	2,2	5,7	15,9	26,5
Trudno powiedzieć	19,4	41,4	44,9	36,5

Tabela 19

w procentach

Odpowiedzi na pytanie czy najbliższe wybory będą demokratyczne	Deklaracje wyborcze			
	na pewno tak	prawdopodobnie		na pewno nie
		tak	nie	
Tak	36,2	11,1	8,3	9,4
Raczej tak	39,7	37,5	16,5	12,4
Raczej nie	3,3	10,7	16,5	11,2
Nie	2,4	5,4	17,5	30,6
Trudno powiedzieć	18,4	35,2	41,3	36,5

Tabela 20

w procentach

Ocena powszechności poparcia przez społeczeństwo ewentualnego apelu o bojkot wyborów do Sejmu	Deklaracje wyborcze			
	na pewno tak	prawdopodobnie		na pewno nie
		tak	nie	
Zdecydowana większość społeczeństwa /ponad 75%/	1,2	1,0	6,3	11,1
Większość /ponad 50%/	1,8	7,7	15,0	19,9
Znaczna część /ponad 25%/	7,5	20,5	31,4	16,4
Mniejszość /10-25%/	25,3	23,8	15,9	11,7
Zdecydowana mniejszość /do 10%/	40,5	19,6	10,6	13,5
Trudno powiedzieć	23,6	27,4	20,8	27,5

Tabela 21

w procentach

Ocena powszechności dobro- wolnego podporządkowania się zaleceniom, apelom czy pro- gramom Sejmu	Deklaracje wyborcze			
	na pew- no tak	prawdopodobnie		na pew- no nie
		tak	nie	
Zdecydowana większość społe- czeństwa /ponad 75%/	35,6	17,7	10,2	7,7
Większość /ponad 50%/	39,7	37,0	24,9	22,6
Znaczna część /ponad 25%/	10,8	18,3	23,4	17,9
Mniejszość /10-25%/	3,0	10,8	20,5	13,1
Zdecydowana mniejszość /do 10%/	1,0	3,5	6,3	17,3
Trudno powiedzieć	9,8	12,7	14,6	21,4

Sumując wyniki omawianych badań można stwierdzić, że większość respondentów jest zdecydowana wziąć udział w wyborach. Kierują się oni nie tyle chęcią kreowania składu Sejmu, co obywatelskim obowiązkiem, którego spełnienie rozumieją jako zmanifestowanie pozytywnej oceny działań władz, chociaż nie pozbawionej elementów krytycznych.

Same wybory nie wywołują wśród badanych szczególnego zainteresowania. Na ogół sądzi się, że będą one przeprowadzone w sposób właściwy i apele o ich bojkot nie spotkają się z poparciem znacznie szerszych kręgów społeczeństwa. Niewielkie jest zainteresowanie ordynacją wyborczą oraz udziałem w spotkaniach przedwyborczych /jakkolwiek większe niż w przypadku poprzednich wyborów/.

Warto podkreślić, że zmiany w ordynacji wyborczej nie w pełni satysfakcjonują tych, którzy zapoznali się z nią. Aktywniejsza politycznie część elektoratu postuluje większy udział obywateli w kreowaniu składu personalnego Sejmu i przeprowadzanie kampanii przedwyborczej w taki sposób, aby była ona dla wyborców okazją do poznania osobowości politycznej kandydatów, dla tych zaś - nastrojów społecznych, problemów społeczno-bytowych obywateli.

Osoby deklarujące uchylenie się od udziału w wyborach jako motyw takiej decyzji tak samo często podają powody polityczne i osobiste. Jednakże w skali ogólnej są bardziej krytyczne wobec sytuacji politycznej i działań władz. Tak więc można wnosić, że ich powstrzymywanie się od głosowania jest podyktowane głównie względami natury politycznej.